

Sygn. akt I C 1519/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 4 października 2016 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Urbaniak

Protokolant: Piotr Józwik

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa S. K. (1) i M. M.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I oddała powództwo;

II zasądza od powodów łącznie na rzecz strony pozwanej kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 1519 /12

UZASADNIENIE

Powodowie S. K. (1) i M. M. domagali się w pozwie zasądzenia na ich rzecz jako współników spółki cywilnej od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 526.420,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18.09.2010 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...)s.c., zawarli z pozwanym umowy ubezpieczenia mienia objętego współwłasnością łączną w ramach umowy spółki cywilnej. Przedmiotem ubezpieczenia była ochrona mienia w postaci środków obrotowych oraz mienia powierzonego przed ogniem i innymi żywiołami, a także ryzykiem kradzieży z włamaniem i rabunkiem. Integralną częścią zawartych umów były Ogólne warunki kompleksowego ubezpieczenia (...).

W dniu 27.11.2009 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę ubezpieczenia, na podstawie której ochroną przed ryzykiem ognia i innych żywiołów objęto mienie powierzone. Umowę zawarto w związku z przekazaniem powodom na przechowanie palet drewnianych w liczbie 7000 sztuk o wartości 199.000 zł. Sumę ubezpieczenia określono na 200.000 zł, okres ubezpieczenia na: 28.11.2009 r.- 27.11.2010 r.

W dniu 7.01.2010 r. zawarto umowę ubezpieczenia, która obejmowała również ryzyko wystąpienia ognia lub innych żywiołów. Przedmiotem ubezpieczenia objęto mienie powierzone o wartości 200.000 zł (suma ubezpieczenia). Umowę zawarto w związku z przekazaniem powodom na przechowanie 905 szt. opon samochodowych, nowych i używanych o wartości 200.000 zł. Aneks z dnia 26.01.2010 r. skorygowano zawarty we wniosku ubezpieczeniowym błąd dotyczący przedmiotu ubezpieczenia. Umowa zawarta została na okres: 8.01.2010 r.- 7.01.2011 r.

W dniu 18.02.2010 r. zawarto umowę potwierdzoną polisą nr (...). Okres ubezpieczenia rozpoczął się 19.02.2010 r. i kończył w dniu 7.01.2011 r. Zgodnie z treścią wniosku ubezpieczeniowego z dnia 18.02.2010 r. w ramach ubezpieczenia od ognia i innych żywiołów ochroną objęte było mienie powodów w postaci środków obrotowych do wartości 200.000

zł (suma ubezpieczenia). Aneksem do umowy z dnia 24.02.2010 r. dokonano zmiany przedmiotu ubezpieczenia w zakresie obejmującym ryzyko kradzieży mienia poprzez obniżenie sumy ubezpieczenia do kwoty 5.000 zł.

W dniu 11.08.2010 r. w miejscowości D., przy ul. (...) (gmina K., powiat (...)) doszło do pożaru, na skutek którego spłonęła hala magazynowa wykorzystywana w prowadzonej przez powodów działalności gospodarczej wraz ze znajdującymi się wewnątrz materiałami budowlanymi, oponami, paletami drewnianymi oraz wózkiem „paleciakiem” i odzieżą. Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia- Krzyków Zachód wszczęła w sprawie zdarzenia z dnia 11.08.2010 r. śledztwo o czyn z art. 163 par. 1 pkt 1 k.k. na szkodę powodów wyliczoną na kwotę 876.000 zł. W toku prowadzonego postępowania powołano biegłego, któremu zlecono m.in. ustalenie przyczyn zaistniałego pożaru. Prowadzone przez Prokuraturę Rejonową dla Wrocławia- Krzyków Zachód śledztwo nie doprowadziło do wykrycia sprawcy podpalenia i w dniu 27.12.2010 r. zostało umorzone.

Powód ad 1 (S. K. (1)) w dniu 18.08.2010 r. poinformował pozwanego o zaistniałym zdarzeniu oraz przedstawił wyliczenia dotyczące spalonego w pożarze mienia. W dniu 2.09.2010 r. powód ad 1 wraz z pracownikami pozwanego dokonali oględzin miejsca pożaru. Z czynności sporządzono protokół. Z uwagi na opieszałość pozwanego powód ad 1 ponownie wzywał (...) S.A. do niezwłocznej likwidacji szkody. Pismami z dnia 22.10.2010 r. pozwany poinformował, iż zakończenie postępowania likwidacyjnego nie jest możliwe z uwagi na konieczność ustalenia przyczyny pożaru w toku prowadzonego postępowania karnego oraz udokumentowania ilości i własności spalonego mienia. W dniu 25.10.2010 r. powód ad 1 złożył dodatkowe, pisemne wyjaśnienia dotyczące szkody. Pismami z dnia 26.10.2010 r. pozwany wezwał powoda do uzupełnienia dokumentów i informacji niezbędnych do likwidacji szkody. W piśmie z dnia 10.11.2010 r. powód złożył dodatkowe wyjaśnienia.

Na podstawie decyzji z 23 i 24.11.2010 r. pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i częściowo uznał zgłaszane roszczenia. Pozwany wypłacił odszkodowanie związane ze zniszczeniem mienia powierzonego w postaci palet drewnianych w ilości 7000 sztuk oraz opon w ilości 905 sztuk. Pozwany przyjął koszt jednostkowy palety w wysokości 5,50 euro (przy bieżącym kursie tej waluty równym 3,992 zł), jednakże kwotę odszkodowania wypłacono z uwzględnieniem technicznego zużycia wynoszącego 90 %. W związku z powyższym pozwany wypłacił z tego tytułu odszkodowanie w wysokości 15.369,20 zł. W zakresie odszkodowania za zniszczone opony, pozwany przyjął jednostkowy koszt na poziomie 200 zł, jednakże i w tym przypadku uwzględnił stopień technicznego zużycia na poziomie 95 %. Uznana wysokość odszkodowania wyniosła związku z tym 9.050 zł. Pozwany odmówił w całości wypłaty odszkodowania z tytułu zniszczenia mienia w postaci środków obrotowych (materiałów budowlanych magazynowanych w spalonej hali) wskazując na brak przedłożenia przez poszkodowanego odpowiedniej ewidencji mienia.

Powodowie działający już przez ustanowionego pełnomocnika wezwali pozwanego do zapłaty odszkodowania w pełnej wysokości, wskazując na niezgodność sposobu oszacowania szkody z treścią wiążącej strony umowy. Po ponownym przeanalizowaniu sprawy pozwany podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko w zakresie wysokości należnego powodom odszkodowania.

W związku ze sposobem prowadzenia postępowania w przedmiocie likwidacji szkody przez pozwanego, pełnomocnik powodów złożył skargę do Rzecznika Ubezpieczonych. Na skutek pisma Rzecznik Ubezpieczonych podjął interwencję w sprawie i zwrócił się do pozwanego o wyjaśnienia. Pozwany ustosunkował się do w/w pisma w dniu 18.08.2011 r. Rzecznik Ubezpieczonych w piśmie z dnia 14.10.2011 r. wskazał, iż uzasadnienie decyzji pozwanego, w świetle przedstawionych przez powodów dowodów budzi poważne wątpliwości, dzieląc jednocześnie uzasadnienie stanowiska powodów. W odpowiedzi na wystąpienie Rzecznika Ubezpieczonych pozwany wyjaśnił, iż przyczyną odmowy zaspokojenia roszczeń powodów był brak należytego ich udokumentowania. Pozwany wskazał jednocześnie jedynie przykładowe dokumenty, które mogą być pomocne przy likwidacji szkody, powołując się jednocześnie na nieprecyzyjny zapis umowy nakładający na ubezpieczonego obowiązek przekazania „dokumentacji źródłowej”. Pozwany bardzo ogólnikowo uzasadnił odmowę pełnego naprawienia szkody w mieniu powierzonym. Pozwany, nie wykluczając zmiany decyzji w sprawie, zaproponował również spotkanie w oddziale we W. z udziałem poszkodowanego. Przyjęcie informacji o próbie polubownego zakończenia sporu potwierdził Rzecznik

Ubezpieczonych. W dniu 22.11.2011 r. w oddziale pozwanego we W. odbyło się spotkanie z udziałem reprezentantów pozwanego oraz powoda ad 1 i pełnomocnika powodów. Ze spotkania nie został sporządzony żaden oficjalny protokół. Pełnomocnik powodów, mając na względzie interes powodów zobowiązał się do ponownego, pisemnego uzasadnienia roszczeń powodów, ze wskazaniem konkretnych postanowień umownych uzasadniających żądania oraz przedłożenia dodatkowej dokumentacji (w tym wskazanej w piśmie pozwanego z dnia 3.11.2011 r.), która pozwoli na dodatkową weryfikację twierdzeń powodów lub wskazanie dlaczego żądana dokumentacja nie może zostać przedstawiona. Pełnomocnik powodów w piśmie z dnia 30.12.2011 r. ponownie, szczegółowo uzasadnił roszczenia powodów, ze wskazaniem podstawy prawnej (postanowień umownych). Do pisma dołączono: bilanse otwarcia i zamknięcia dotyczące działalności powodów za lata 2008-2011, korektę deklaracji o wysokości dochodu uzyskanego przez firmę powodów, a także zdjęcia palet, które uległy spaleniowi w pożarze oraz faktur potwierdzających ich wartość. Pismo pełnomocnika powodów zostało przesłane do wiadomości Rzecznika Ubezpieczonych, który odnosząc się do uzasadnienia stanowiska powodów zwrócił uwagę na zarzuty dotyczące nieprecyzyjnych zapisów w umowie ubezpieczenia. Pozwany ponownie ustosunkował się do wystąpienia Rzecznika Ubezpieczonych. Pozwany zlecił oszacowanie szkody podmiotowi zewnętrznemu: (...) sp. z o.o. Pismem z dnia 22.02.2012 r. podmiot ten ponownie zobowiązał powodów do przedłożenia dalszej dokumentacji rzekomo niezbędnej dla likwidacji szkody. Pismo zawierało jedynie ogólne uzasadnienie, iż wymienione dokumenty są konieczne do weryfikacji kwoty odszkodowania. Pełnomocnik powodów zwrócił się do podmiotu, za pośrednictwem którego działał pozwany, o szczegółowe uzasadnienie przydatności żądanej dokumentacji przesyłając równocześnie część z żądanych dokumentów. W odpowiedzi na powyższe pismo (...) sp. z o.o. ponownie zażądała przedłożenia przez powodów dalszej dokumentacji nie przedstawiając uzasadnienia w jaki sposób wpływa ona na ustalenie wysokości szkody. Pełnomocnik powodów ponownie wniósł o szczegółowe uzasadnienie przydatności żądanych dokumentów dla przedmiotu postępowania. Nieprawidłowości w zakresie prowadzenia postępowania likwidacyjnego wskazał Rzecznik Ubezpieczonych w piśmie z dnia 26.04.2012 r. W piśmie z dnia 14.05.2012 r. (...) sp. z o.o. uzasadniła przyczyny żądania dodatkowej dokumentacji. Pełnomocnik powodów wraz z pismem z dnia 5.06.2012 r. przedłożył część żądanej dokumentacji (rejstry VAT wraz z zapisami kont kosztowych) zwracając jednocześnie uwagę na samodzielną legitymację ubezpieczyciela do występowania do instytucji państwowych o informacje niezbędne dla ustalenia wysokości szkody. Pełnomocnik powodów zwrócił również uwagę, iż część żądanej dokumentacji nie jest przydatna dla oceny zasadności roszczeń powodów. Pismem z dnia 11.06.2012 r. (...) sp. z o.o. poinformowała pełnomocnika powodów o zakończeniu zlecenia na rzecz pozwanego. Pozwany do dnia wniesienia pozwu nie zajął oficjalnego stanowiska odnoszącego się do przedłożonej przez powodów dodatkowej dokumentacji i uzasadnienia roszczeń. Wobec powyższego pozew w niniejszej sprawie stał się konieczny. Zgodnie z art. 805 par. 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż strony zawarły trzy umowy ubezpieczenia dotyczące mienia powodów prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej. Zgodnie z treścią wniosków ubezpieczeniowych oraz polis potwierdzających zawarcie umów ubezpieczenia, przedmiotem ochrony w zakresie ryzyka wystąpienia ognia lub innych żywiołów były: mienie powierzone oraz środki obrotowe (zgodnie z par. 1 ust. 4 oraz par. 3 ust. 1 pkt 3 o.w.u.). Bezspornym jest również, iż w dniu 11.08.2010 r. doszło do zdarzenia w postaci pożaru, od ryzyka wystąpienia którego powodowie ubezpieczyli mienie.

I. Szkoda w środkach obrotowych.

W pożarze z dnia 11.08.2010 r. zniszczeniu uległy magazynowane w spalonej hali materiały budowlane stanowiące współwłasność łączną powodów, przeznaczone na potrzeby inwestycji budowlanej realizowanej w ramach działalności gospodarczej powodów, na tej samej nieruchomości (budowa osiedla domów mieszkalnych w zabudowie bliźniaczej). Zniszczone mienie w świetle treści wiążącej strony umowy należy zakwalifikować jako środki obrotowe. Zgodnie z par. 3 ust. 1 pkt 3 o.w.u. przez środki obrotowe należy rozumieć towary, surowce, półprodukty, wyroby gotowe lub w toku produkcji, materiały pomocnicze, opakowania, części zamienne i zapasowe do maszyn i urządzeń, jeśli nie są w myśl obowiązujących przepisów zaliczone do środków trwałych. Pozwany w toku postępowania przesądowego nie kwestionował objęcia powyższego mienia zakresem ubezpieczenia. W razie wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego

ubezpieczający poza powiadomieniem o tym fakcie ubezpieczyciela, ma obowiązek sporządzić na własny koszt i przedstawić ubezpieczycielowi rachunek szkody wraz z dokumentacją źródłową stanowiącą podstawę sporządzenia rachunku szkody (par. 50 ust. 1 pkt 4 o.w.u.). Zgodnie z par. 53 ust. 1 pkt 3 o.w.u. w przypadku objęcia ochroną ubezpieczeniową środków obrotowych, rozmiar szkody ustalany jest według kosztów ich zakupu lub wytworzenia według cen z dnia szkody udokumentowanych rachunkiem zakupu lub kalkulacją kosztów wytworzenia. Jak stanowi z kolei par. 54 ust. 11 o.w.u. przy ustalaniu wysokości odszkodowania uwzględnia się rachunek szkody sporządzony przez ubezpieczonego oraz okoliczności powstania szkody i stan faktyczny stwierdzone protokołem szkody przez przedstawiciela (...) S.A. przy współudziale ubezpieczonego.

Zgodnie z ust. 1 par. 3 o.w.u. ubezpieczeniem objęte jest mienie ewidencjonowane, jednak ani par. 2 (definicje) ani również par. 46 o.w.u., ani inny zapis umowy nie określa jak należy rozumieć pojęcie „ewidencjonowania” w zakresie środków obrotowych. Brak jest choćby ogólnego odniesienia do obowiązujących zasad w tym zakresie. Drugi ze wskazanych zapisów egzemplifikuje jedynie formę ewidencjonowania mienia w postaci środków trwałych w przypadku ubezpieczenia mienia tego rodzaju według wartości ewidencyjnej brutto. Obowiązek ubezpieczonego w zakresie ewidencjonowania mienia nie jest powiązany z jakąkolwiek sankcją za jego naruszenie (w szczególności wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela), co ma istotne znaczenie w procesie wykładni postanowień umowy i wagi jaką należy im przypisać. Jednocześnie zauważyć trzeba, iż dalsze obowiązki nałożone na ubezpieczonego w par. 47 wyraźnie przewidują sankcje za ich naruszenie, nawet w postaci uwolnienia ubezpieczyciela od odpowiedzialności. Pojęciem niezdefiniowanym w treści umowy pozostaje również pojęcie „dokumentacji źródłowej” użyte w par. 50 ust. 1 pkt 4 o.w.u.

Powód ad 1 zgłosił pozwanemu powstałą szkodę oraz sporządził listę materiałów i przedmiotów, które uległy spaleni w pożarze (data wpływu do oddziału pozwanego 8.09.2010 r.). Powód ad 1 przedłożył również faktury potwierdzające zakup zniszczonych materiałów (potwierdzają one zarówno przysługujące powodowi prawo własności, jak i wartość zakupu zniszczonego mienia).

W dniu 2.09.2010 r. przedstawiciel pozwanego, przy udziale powoda ad 1 dokonał oględzin miejsca pożaru. Z czynności sporządzono protokół podpisany przez obu uczestników, zawierający również informacje oraz dokumentację zdjęciową potwierdzające istnienie pozostałości zniszczonych materiałów w spalonym magazynie. Dodatkowo w związku z odmową wypłaty odszkodowania przez pozwanego, powodowie przedstawili dalsze dokumenty potwierdzające powstanie nadzwyczajnej straty w środkach obrotowych. Powód ad 1 przedłożył kopię korekty zeznania podatkowego PIT -36L oraz PIT/B za 2010 r. Do deklaracji dołączono szczegółowy protokół strat stanowiący podstawę korekty zeznania wraz ze wskazaniem dokumentów potwierdzających zakup. Powodowie przedłożyli również bilanse otwarcia za lata 2008-2011, a także zapisy kont kosztowych za lata 2008-2011. Powód ad 1 składał ponadto wyjaśnienia dotyczące sposobu prowadzenia rachunkowości w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Pozwanemu wskazano również dane osobowe świadków, którzy mogli zweryfikować twierdzenia powodów.

W świetle powyższego uznać należało, zdaniem powodów, iż uczynili oni zadość obowiązkom umownym, co też obowiązało pozwanego do wypłaty odszkodowania. Po pierwsze, powodowie przedłożyli rachunek szkody w dniu 8.09.2010 r. Po drugie, powodowie przedstawili faktury potwierdzające zakup wyspecyfikowanych w przedłożonym zestawieniu materiałów, z których wynika zarówno wartość mienia jak i nabycie go przez ubezpieczonego. Zgodnie z par. 53 ust. 1 pkt 3 o.w.u. przedłożone faktury winny stanowić podstawę ustalenia rozmiaru szkody. Po trzecie, w toku postępowania likwidacyjnego dokonano również oględzin miejsca pożaru (z treści protokołu oraz zdjęć z miejsca zdarzenia wynika wprost, iż w dacie oględzin na miejscu zdarzenia nadal widoczne były pozostałości po spalonych materiałach budowlanych) co stanowi podstawę dla ustalenia stanu faktycznego o jakim mowa w par. 54 ust. 11 o.w.u. Po czwarte wreszcie, zgodnie z treścią par. 54 ust. 11 o.w.u., uwzględnienia wymagał fakt okoliczności powstania szkody (pożar). Na uwadze należy mieć bowiem, iż tzw. szkoda pożarowa ma charakter specyficzny. Okoliczność, iż ubezpieczone mienie na skutek pożaru przestaje istnieć, zawsze stwarza trudność w zakresie dowodzenia, iż w dacie zdarzenia wyrządzającego szkodę dana rzecz pozostawała w miejscu objętym ochroną ubezpieczeniową, czy też była w posiadaniu poszkodowanego. Ryzyka tego nie eliminuje nawet najbardziej skrupulatna ewidencja

mienia albowiem z reguły jest ona prowadzona przez samego poszkodowanego i z tego względu jej wiarygodność może być zawsze kwestionowana. Wiarygodność przedłożonego przez powodów zestawienia strat potwierdza w szczególności dokument w postaci korekty zeznania podatkowego PIT-36L oraz PIT/B za 2010 r., który sporządzony został w ramach postępowania przed organem podatkowym i w reżimie odpowiedzialności karnoskarbowej. Również Rzecznik Ubezpieczonych, który podjął w sprawie interwencję, wyraźnie wskazywał, iż dokumentacja przedłożona przez powodów wydaje się być wystarczająca dla oszacowania szkody.

Pozwany, na etapie likwidacji szkody dokonywał niedopuszczalnej i sprzecznej z umową rozszerzającej wykładni zawartych w niej postanowień. Zgodnie z art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o działalności ubezpieczeniowej ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowa ubezpieczenia powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały, a postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Skoro użyte w umowie (zwłaszcza w o.w.u.) pojęcia dotyczące obowiązków ubezpieczonego nie zostały doprecyzowane ani zdefiniowane, to nie można tego czynić i to w sposób rozszerzający oraz jednostronny, po zajściu zdarzenia ubezpieczeniowego (np. ogólnego obowiązku prowadzenia ewidencji mienia utożsamiać z prowadzeniem magazynu w formie księgowej, dokumentacji źródłowej utożsamiać z konkretną dokumentacją rachunkową, podobnie jeśli chodzi o rachunek szkody). Powyższego nie zmienia fakt, iż w niniejszej sprawie umowa ma charakter dwustronnie profesjonalny. Wymogi należytej staranności przedsiębiorcy wynikające z charakteru prowadzonej działalności (art. 355 par. 2 k.c.) należy odnosić bowiem do charakteru działalności prowadzonej przez tego przedsiębiorcę. Ponieważ istotą działalności ubezpieczeniowej jest zawieranie umów w zakresie ochrony przed wystąpieniem określonych ryzyk, to obowiązkiem ubezpieczyciela jest jasne i precyzyjne określenie zasad tejże ochrony (warunków umowy) i obowiązków ubezpieczonego. Miernik należytej staranności ubezpieczonego należy z kolei odnosić do przedmiotu prowadzonej przez niego działalności (np. w niniejszej sprawie działalności budowlanej). W zakresie tak pojmowanej staranności nie mieści się podejmowanie działań zapobiegawczych, czy minimalizujących ryzyka wynikające z wieloznaczności lub niejasności warunków umowy, tym bardziej o treści narzuconej przez ubezpieczyciela (wzorzec umowny). Obowiązek precyzyjnego i jednoznacznego formułowania treści umowy ubezpieczenia, w tym w szczególności zapisów dotyczących zakresu ochrony ubezpieczeniowej oraz obowiązków stron był wielokrotnie podkreślany w orzecznictwie sądów wyższego rzędu oraz Sądu Najwyższego. Judykatura wyraźnie podkreśla, iż skutki wadliwie opracowanych ogólnych warunków umów polegające na możliwości dowolnej ich interpretacji, powinny obciążać ubezpieczyciela jako profesjonalistę.

Ubezpieczony nie prowadził magazynu w formie księgowej (obowiązek taki nie wynika ani z przepisów o rachunkowości ani również z warunków zawartej umowy). Nabywane przez ubezpieczonego materiały budowlane (środki obrotowe) były ewidencjonowane jako koszty uzyskania przychodu. Jednocześnie z uwagi na to, iż do dnia pożaru inwestycja nie została ukończona i żaden z domków nie został sprzedany, dokumenty księgowe nie wykazują rozchodu. Wybór takiej formy wynikał z faktu, iż powód ad 1 jako jedyna osoba sprawował pieczę nad halą magazynową, pod jego wyłącznym nadzorem dostęp do materiałów miały osoby trzecie (pracownicy głównego wykonawcy). Powód ad 1 mieszkał (i nadal mieszka) na nieruchomości, na której prowadzona jest inwestycja. W związku z powyższym, a także z uwagi na ograniczony zakres inwestycji (budowa osiedla 12 domków w tym etapie) nie istniała potrzeba ścisłego monitorowania stanu magazynowego (ze względu na brak dostępu osób trzecich, ryzyko powstania niedoborów w magazynie było minimalne). Od strony księgowej założonym celem było określenie kosztu budowy każdego z domków w ramach inwestycji. Dlatego też wszystkie materiały już w momencie ich zakupu na kontach księgowych (tzw. „piątkach”) były przypisywane do poszczególnych domków budowanych w ramach inwestycji (stąd też protokół strat załączony do korekty deklaracji podatkowej za rok 2010 poza listą zniszczonych towarów zawiera wskazanie „miejsca kosztu”- numeru domu (od 1 do 12) do którego przypisany był dany koszt zakupu). Niektóre ze zniszczonych w pożarze materiałów budowlanych zakupione były ze znacznym wyprzedzeniem i miały zostać wykorzystane w późniejszych etapach inwestycji. Wszystkie zakupione materiały budowlane, które nie zostały jeszcze wykorzystane w ramach budowy magazynowane były w hali, która uległa spaleni (nie było innego magazynu, jedynie część materiałów których właściwości na to pozwalały magazynowane były na wolnym powietrzu na terenie inwestycji).

Mając na względzie treść umowy ubezpieczenia zdaniem powodów należało stwierdzić, iż w toku postępowania likwidacyjnego powodowie dostarczyli pozwanemu wszelkie niezbędne dokumenty pozwalające na oszacowanie szkody i wypłatę odszkodowania. Powodowie podkreślili również, iż pozwany, pomimo istotnego uzupełnienia dokumentacji przez powodów, nie zajął ostatecznego stanowiska w sprawie i nie odniósł się do twierdzeń i wyjaśnień powodów, pomimo, iż przepisy ustawy o działalności ubezpieczeniowej nakładają na pozwanego w tym zakresie określone obowiązki. Ponieważ pozwany nie wypłacił w ogóle odszkodowania z tytułu szkody w środkach obrotowych powodowie dochodzili roszczenia w pełnej wysokości z tego tytułu, tj. 151.839,91 zł. Dochodzona kwota, zgodnie z warunkami ubezpieczenia, nie obejmowała podatku VAT (wartość netto).

II. Szkoda w mieniu powierzonym (opony oraz palety drewniane).

Zgodnie z par. 3 ust. 1 pkt 4 o.w.u. przedmiotem ubezpieczenia objęte zostało również mienie przejęte w celu wykonania usługi bądź sprzedaży, które zostało zdefiniowane jako rzeczy ruchome przyjęte w celu wykonania usługi (np. naprawy, remontu, przeróbki, czyszczenia, farbowania, prania, przechowania) bądź sprzedaży (par. 2 pkt 25 o.w.u.). W przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego rozmiar szkody w mieniu powierzonym ustalany jest według wartości oznaczonej w dowodzie przyjęcia lub według kosztów zakupu tego mienia pomniejszonych o stopień technicznego zużycia (wartość rzeczywista) bądź wartość kosztów naprawy uszkodzonego mienia według cen z dnia szkody, powiększonych o udowodnioną wartość nakładów ubezpieczonego, a w przypadku sprzedaży komisowej – z potrąceniem prowizji komisowej (par. 53 ust. 1 pkt 4 o.w.u.). Umowa ubezpieczenia nie precyzuje treści ani formy dokumentu w postaci „dowodu przyjęcia” mienia powierzonego.

Poza szkodą w środkach obrotowych, powodowie zgłosili pozwanemu również szkodę w mieniu powierzonym w postaci: opon nowych i używanych do samochodów osobowych i dostawczych oraz palet drewnianych (wskazane rzeczy ruchome również spłonęły w pożarze hali). Fakt powierzenia mienia na przechowanie ubezpieczonemu potwierdzony został protokołami z dnia 27.11.2009 r. (dotyczący palet drewnianych) oraz z dnia 4.01.2010 r. (dotyczący opon). Oba wskazane dokumenty określały wartość powierzonego mienia: 199.000 zł w przypadku drewnianych palet oraz 200.000 zł w przypadku opon. Dodatkowo celem uwiarygodnienia protokołów przekazania powód ad 1 przedłożył pozwanemu faktury dokumentujące koszty zakupu powierzonych palet drewnianych, a także deklaracje w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych dotyczące podatku uiszczanego w związku z zakupem opon (umowa potwierdzająca zakup opon uległa najprawdopodobniej zniszczeniu w pożarze). Treść protokołów przekazania mienia potwierdzały również pośrednio oświadczenia osób trzecich: M. W. (1), J. K. oraz E. K. (1). Na podstawie decyzji z dnia 23 i 24.11.2010 r. pozwany przyjął odpowiedzialność co do zasady uznając zadeklarowaną przez ubezpieczonego ilość ubezpieczonego mienia (7.000 szt. palet oraz 905 szt. opon), jak również wartość w przypadku palet (w przypadku opon przyjęto wartość wyjściową 181.000 zł), lecz wysokość odszkodowania została obliczona z uwzględnieniem treści par. 53 ust. 1 pkt 4 in fine o.w.u., tj. stopnia technicznego zużycia mienia. Obliczając odszkodowanie za zniszczone w pożarze palety pozwany przyjął koszt jednej europalety w wysokości 21,96 zł, a także 90 % -ową redukcję wartości wynikającą ze zużycia. Pozwany, mimo ciążącego na nim obowiązku dowodowego (art. 6 k.c.) nie przedstawił żadnego dokumentu (np. w postaci opinii lub ekspertyzy) potwierdzającego zasadność zastosowanego algorytmu redukcyjnego. Podobnie w przypadku opon, gdzie przy stawce 200 zł za jedną oponę, równoległe przyjęto redukcję wartości aż o 95 %. Również w tym przypadku pozwany nie przedstawił żadnego dokumentu lub choćby wyjaśnienia uzasadniającego takie założenia.

Odnosząc się do zajętego przez pozwanego stanowiska, w pierwszej kolejności należy powrócić do treści umowy, która stanowi wyrażnie, iż w przypadku ubezpieczenia mienia powierzonego rozmiar szkody ustala się na podstawie wartości oznaczonej w dowodzie przyjęcia mienia. Alternatywną metodą szacowania szkody jest metoda wskazana w dalszej części postanowienia umownego, tj. uwzględniająca techniczne zużycie mienia. Użyty w przepisie spójnik „lub”, zgodnie z zasadami wykładni językowej (która jest podstawową zasadą wykładni oświadczeń woli stron umowy) oznacza alternatywę rozłączną. W związku z tym, każda z metod szacowania szkody określona w umowie stanowi równorzędną podstawę rozliczenia. Mając jednak na uwadze, zasady wykładni oświadczeń woli stron umowy, a także fakt, iż sytuacja w której ubezpieczyciel na etapie likwidacji szkody jednostronnie wybiera metodę

szacowania odszkodowania, byłaby niedopuszczalna, należy przyjąć, że drugi ze wskazanych sposobów szacowania szkody (według kosztów zakupu mienia powierzonego pomniejszonych o stopień zużycia), możliwy jest wówczas gdyby dokument przyjęcia mienia nie istniał. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w niniejszej sprawie. Ubezpieczony przedłożył protokoły przekazania mienia, w których oznaczona jest ilość oraz wartość przekazywanego mienia. Również w tym przypadku umowa nie definiuje ani nie wskazuje jaką formę powinien mieć stosowny dokument. Działając w zaufaniu do wyrażonej wprost treści postanowień umownych, powodowie dochowali obowiązkom ewidencyjnym uzyskując i zachowując stosowny dokument. Tymczasem na etapie likwidacji szkody z niewiadomych względów i bez podania uzasadnienia pozwany dokonał szacowania szkody w mieniu powierzonym z wykorzystaniem metody redukcyjnej. Działanie ubezpieczyciela, w którym ten sam wybiera sposób oszacowania szkody, dodatkowo korzystniejszy dla ubezpieczyciela, uznać należy za niedopuszczalny, zaś interpretacja wskazanego zapisu umownego jako uprawniającego ubezpieczyciela do swobodnego wyboru formy szacowania szkody nosi wręcz cechy klauzuli niedozwolonej. Wspomnieć należy, iż zgodnie z art. 805 par. 4 k.c. w niniejszej sprawie zastosowanie znajdują przepisy art. 385(1) – 385(3) k.c. Ubezpieczony zastosował się do treści umowy ubezpieczenia i uczynił zadość obowiązkowi, który wprost z niej wynikał. W standardach należytej staranności ubezpieczonego nie mieści się obowiązek przewidywania, iż dokument wymagany zgodnie z umową będzie z różnych przyczyn odrzucony, czy zakwestionowany przez ubezpieczyciela na etapie likwidacji szkody. W związku z powyższym zdaniem powodów wysokość odszkodowania winna być oszacowana według wartości mienia powierzonego określonego w dokumentach przedłożonych pozwanemu.

Nawet jednak w przypadku przyjęcia algorytmu szacowania szkody z uwzględnieniem zużycia ubezpieczonego mienia decyzja pozwanego pozostaje wadliwa i dodatkowo nie poparta dowodami.

W przypadku ustalenia wyjściowej wartości palet drewnianych pozwany błędnie przyjął założenie, że były to europalety. Palety, które uległy spaleni w pożarze należały do typu G/K. W obrocie handlowym tego typu palety wydawane są za uiszczeniem kaucji (nawet 100 zł netto). Koszt zakupu takiej palety z kolei wynosi dużo więcej aniżeli przyjęta przez pozwanego stawka (w załączeniu faktury firm (...)sp. z o.o., a także f-ra (...)sp. z o.o.). Przede wszystkim jednak, przyjmując sposób rozliczenia szkody pozwany nie przedstawił żadnych dokumentów czy choćby wiarygodnego uzasadnienia przyjętych wskaźników redukcji wartości mienia. Biorąc pod uwagę treść umowy ubezpieczenia, ciężar dowodu w zakresie wykazania stopnia redukcji odszkodowania wynikającego z przyjętego stopnia zużycia ubezpieczonego mienia, spoczywał na pozwanym (art. 6 k.c.). Zastosowane przez pozwanego wskaźniki przyjęte są w ocenie ubezpieczonego zupełnie uznaniowo, co należy uznać za niedopuszczalne.

Ponieważ pozwany częściowo wypłacił należne powodom odszkodowanie w niniejszym postępowaniu powodowie dochodzili pozostałości, tj. 183.630,80 zł z tytułu zniszczenia mienia powierzonego w postaci palet drewnianych (199.000 zł -15.369,20 zł = 183.630,80 zł) oraz 190.950 zł z tytułu zniszczenia mienia powierzonego w postaci opon (200.000 zł -9.050 zł = 190.950 zł). Dochodzona kwota, podobnie jak w przypadku wartości środków obrotowych, nie obejmowała podatku VAT (wartość netto).

Powodowie wskazali, że poza należnością główną dochodzą również odsetek ustawowych w związku z nieterminowym spełnieniem świadczenia przez pozwanego. Zgodnie z par. 56 pkt 1 o.w.u. pozwany obowiązany był wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Powód ad 1 zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 18.08.2010 r. (vide: protokół szkody majątkowej z dnia 2.09.2010 r.), zatem termin wypłaty odszkodowania upłynął w dniu 17.09.2010 r. Powodowie wnosili zatem o zasądzenie należności głównej wraz z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia 18.09.2010 r. do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana - (...) S.A.- wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Uzasadniając swoje stanowisko podała, że bezspornym w sprawie jest fakt, iż w dacie powstania przedmiotowej szkody strony niniejszego procesu łączyły trzy umowy ubezpieczenia potwierdzone polisami nr (...), do których zastosowanie miały ogólne warunki kompleksowego ubezpieczenia (...) ustalone uchwałą nr (...) Zarządu (...) S.A. z dnia 13.12.2007 r.

Pozwana przyznała także, iż w dniu 18.08.2010 r. powód S. K. (1) zawiadomił ją (za pośrednictwem TELECENTRUM) o szkodzie polegającej na spaleniu, w wyniku pożaru, hali magazynowej, opon samochodowych, palet drewnianych oraz materiałów budowlanych znajdujących się w przedmiotowym budynku. Oszacowane przez powoda straty określone zostały na kwotę 552.339,91 zł. Po otrzymaniu w/w zawiadomienia, w dniu 2.09.2010 r., w obecności powoda S. K. (1) przeprowadzone zostały oględziny miejsca pożaru, z których to oględzin pracownik strony pozwanej sporządził protokół szkody majątkowej oraz dokumentację fotograficzną miejsca pożaru. Następnie w celu ustalenia wysokości należnego poszkodowanym odszkodowania strona pozwana zwróciła się do nich o przedłożenie szczegółowego wykazu zniszczonego majątku wraz z dokumentacją źródłową oraz dowodu zakupu mienia. W tym miejscu pozwana wskazała, iż zgodnie z par. 50 ust. 1 pkt 4 o.w.u. obowiązujących w przedmiotowej sprawie ubezpieczony zobowiązany jest sporządzić na własny koszt i przedstawić (...) S.A. w uzgodnionym terminie i formie rachunek szkody wraz z dokumentacją źródłową, stanowiącą podstawę sporządzenia rachunku szkody. W odpowiedzi na powyższe żądanie powód S. K. (1) sporządził listę materiałów i przedmiotów, które uległy spaleniu w pożarze hali magazynowej w dniu 18.08.2010 r. i dostarczył ją do (...) S.A. Z łącznej kwoty roszczeń oszacowanych przez poszkodowanych na kwotę 552.339,91 zł strona pozwana wypłaciła kwotę 24.764,20 zł, z czego tytułem szkody za spalone opony 9.050 zł, natomiast tytułem równowartości spalonych palet kwotę 15.714,20 zł. Powyższe wyliczenie wynikało z faktu, że pomimo wzywania powodów do przedłożenia dokumentacji w postaci: rachunku strat wraz z dokumentacją źródłową, rozliczenia księgowego strat w środkach obrotowych uwzględniającego bilans otwarcia, rozchód itp., wskazania rodzaju mienia, które uległo spaleniu, jego ilości, wartości itp. oraz potwierdzenia księgowego, że mienie należało do firmy poszkodowanego i zostało u niego zaewidencjonowane, taka dokumentacja nie została złożona. Zdaniem pozwanej, podkreślenia wymagało, że zgodnie z par. 46 ust. 1 obowiązujących w sprawie o.w.u. ubezpieczony obowiązany jest prowadzić ewidencję mienia wraz z charakterystyką ubezpieczonych przedmiotów i ich wartością (...), przy czym w razie ubezpieczenia środków trwałych wg wartości ewidencyjnej brutto za powyższą ewidencję może być przyjęta ewidencja prowadzona dla celów rachunkowych wraz z wartościami księgowymi brutto w niej wskazanymi (...). Skoro więc w toku postępowania likwidacyjnego poszkodowani przedłożyli niekompletną dokumentację dotyczącą mienia powierzonego i nie dostarczyli dowodu zakupu opon na łączną wartość 200.000 zł, zaś faktury dotyczące palet pochodziły z 2002 r., strona pozwana nie mogła uznać w całości roszczeń zgłoszonych przez nich z tego tytułu. Podobnie rzecz wygląda, jeżeli chodzi o środki obrotowe zgromadzone w hali magazynowej. Poszkodowany przedłożył jedynie faktury potwierdzające zakup materiałów budowlanych, natomiast nie udostępnił dokumentów do weryfikacji deklarowanego stanu środków obrotowych przechowywanych w hali w dniu pożaru, tj. nie wykazał księgowego stanu magazynu. Z uwagi na wątpliwości dotyczące faktycznej ilości materiałów i towarów przechowywanych w hali magazynowej w dniu pożaru, strona pozwana zleciła firmie (...) sp. z o.o. sp. kom. w W. wykonanie opracowania, którego przedmiotem była ocena okoliczności powstania pożaru, a także wyliczenie ilości materiałów zgromadzonych na spalonej powierzchni. Z wykonanych przez mgr inż. pożarnictwa M. G. wyliczeń wynika, że realna ilość towarów znajdujących się w budynku podczas pożaru stanowiła ok. 3,54 % wartości deklarowanej przez ubezpieczonego. Wg osoby sporządzającej w/w opracowanie rzeczywiste skutki pożaru są niewspółmierne do teoretycznej temperatury pożaru oraz skutków ubocznych. Z uwagi na wnioski zawarte w w/w opracowaniu, a także ze względu na nie przedłożenie przez poszkodowanych w postępowaniu likwidacyjnym oraz w niniejszym postępowaniu sądowym dokumentów potwierdzających wysokość żądanego odszkodowania strona pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko i wskazując na brak udowodnienia przez powodów wysokości zgłoszonych roszczeń, do czego są zobligowani w świetle art. 6 k.c., wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie S. K. (1) i M. M. prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...) s.c., zawarli z pozwanym (...) S.A. umowy ubezpieczenia mienia objętego współwłasnością łączną w ramach umowy spółki cywilnej. Przedmiotem ubezpieczenia była ochrona mienia w postaci środków obrotowych oraz mienia powierzonego przed ogniem i innymi żywiołami, a także ryzykiem kradzieży z włamaniem i rabunkiem. Integralną częścią zawartych umów były Ogólne warunki kompleksowego ubezpieczenia (...).

W dniu 27.11.2009 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę ubezpieczenia, na podstawie której ochroną przed ryzykiem ognia i innych żywiołów objęto mienie powierzone. Umowę zawarto w związku z przekazaniem powodom na przechowanie palet drewnianych w liczbie 7000 sztuk o wartości 199.000 zł. Sumę ubezpieczenia określono na 200.000 zł, okres ubezpieczenia na: 28.11.2009 r.- 27.11.2010 r.

W dniu 7.01.2010 r. zawarto umowę ubezpieczenia, która obejmowała również ryzyko wystąpienia ognia lub innych żywiołów. Przedmiotem ubezpieczenia objęto mienie powierzone o wartości 200.000 zł (suma ubezpieczenia). Umowę zawarto w związku z przekazaniem powodom na przechowanie 905 szt. opon samochodowych, nowych i używanych o wartości 200.000 zł. Aneksiem z dnia 26.01.2010 r. skorygowano zawarty we wniosku ubezpieczeniowym błąd dotyczący przedmiotu ubezpieczenia. Umowa zawarta została na okres: 8.01.2010 r.- 7.01.2011 r.

W dniu 18.02.2010 r. zawarto umowę potwierdzoną polisą nr (...). Okres ubezpieczenia rozpoczynał się 19.02.2010 r. i kończył w dniu 7.01.2011 r. Zgodnie z treścią wniosku ubezpieczeniowego z dnia 18.02.2010 r. w ramach ubezpieczenia od ognia i innych żywiołów ochroną objęte było mienie powodów w postaci środków obrotowych do wartości 200.000 zł (suma ubezpieczenia). Aneksiem do umowy z dnia 24.02.2010 r. dokonano zmiany przedmiotu ubezpieczenia w zakresie obejmującym ryzyko kradzieży mienia poprzez obniżenie sumy ubezpieczenia do kwoty 5.000 zł.

(dowód: -umowa spółki cywilnej (...) z 1.06.2007 r., k.17-19,

-zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, k.20-23,

-OWU (...), k.24-35,

-umowa ubezpieczenia z 27.11.2009 r., k.36-40,

-protokół przekazania towarów z 27.11.2009 r., k.41,

-umowa ubezpieczenia z 7.01.2010 r. wraz z aneksem, k.42-47,

-protokół przekazania towarów z 4.01.2010 r., k.48,

-umowa ubezpieczenia z 18.02.2010 r., k.49-54).

W dniu 11.08.2010 r. w miejscowości D., przy ul. (...) (gmina K., powiat (...)) doszło do pożaru, na skutek którego spłonęła hala magazynowa wykorzystywana w prowadzonej przez powodów działalności gospodarczej wraz ze znajdującymi się wewnątrz materiałami budowlanymi, oponami, paletami drewnianymi oraz wózkiem „paleciakiem” i odzieżą. Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia- Krzyków Zachód wszczęła w sprawie zdarzenia z dnia 11.08.2010 r. śledztwo o czyn z art. 163 par. 1 pkt 1 k.k. na szkodę powodów wyliczoną na kwotę 876.000 zł. W toku prowadzonego postępowania powołano biegłego, któremu zlecono m.in. ustalenie przyczyn zaistniałego pożaru. Prowadzone przez Prokuraturę Rejonową dla Wrocławia- Krzyków Zachód śledztwo w którym uznano, że najbardziej prawdopodobną przyczyną pożaru było podpalenie, nie doprowadziło do wykrycia sprawcy podpalenia i w dniu 27.12.2010 r. zostało umorzone.

(dowód: -dokumenty z postępowania karnego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową Wrocław-Krzyki Zachód, w szczególności zawiadomienie o wszczęciu śledztwa i postanowienie o jego umorzeniu w dniu 27.12.2010 r., k.55-77)

Powód ad 1 (S. K. (1)) w dniu 18.08.2010 r. poinformował pozwanego o zaistniałym zdarzeniu oraz przedstawił wyliczenia dotyczące spalonego w pożarze mienia. W dniu 2.09.2010 r. powód ad 1 wraz z pracownikami pozwanego dokonali oględzin miejsca pożaru. Z czynności sporządzono protokół. Po pewnym czasie powód ad 1 ponownie wzywał (...) S.A. do niezwłocznej likwidacji szkody. Pismami z dnia 22.10.2010 r. pozwany poinformował, iż zakończenie postępowania likwidacyjnego nie jest możliwe z uwagi na konieczność ustalenia przyczyny pożaru w toku prowadzonego postępowania karnego oraz udokumentowania ilości i własności spalonego mienia. W dniu 25.10.2010 r. powód ad 1 złożył dodatkowe, pisemne wyjaśnienia dotyczące szkody. Pismami z dnia 26.10.2010 r. pozwany wezwał

powoda do uzupełnienia dokumentów i informacji niezbędnych do likwidacji szkody. W piśmie z dnia 10.11.2010 r. powód złożył dodatkowe wyjaśnienia.

Po przeanalizowaniu całości przedstawionej przez powodów dokumentacji na podstawie decyzji z 23 i 24.11.2010 r. pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i częściowo uznał zgłaszane roszczenia. Pozwany wypłacił odszkodowanie związane ze zniszczeniem mienia powierzonego w postaci palet drewnianych w ilości 7000 sztuk oraz opon w ilości 905 sztuk. Pozwany przyjął koszt jednostkowy palety w wysokości 5,50 euro (przy bieżącym kursie tej waluty równym 3,992 zł), jednakże kwotę odszkodowania wypłacono z uwzględnieniem technicznego zużycia wynoszącego 90 %. W związku z powyższym pozwany wypłacił z tego tytułu odszkodowanie w wysokości 15.369,20 zł. W zakresie odszkodowania za zniszczone opony, pozwany przyjął jednostkowy koszt na poziomie 200 zł, jednakże i w tym przypadku uwzględnił stopień technicznego zużycia na poziomie 95 %. Uznana wysokość odszkodowania wyniosła związku z tym 9.050 zł. Pozwany odmówił w całości wypłaty odszkodowania z tytułu zniszczenia mienia w postaci środków obrotowych (materiałów budowlanych magazynowanych w spalonej hali) wskazując na brak przedłożenia przez poszkodowanego odpowiedniej ewidencji mienia.

(dowód: -protokół szkody majątkowej, k.78-82,

-lista przedmiotów, które uległy spaleni, k.83-84,

-korespondencja w postępowaniu likwidacyjnym, k.85-131,

-faktury dotyczące zakupu przez powodów materiałów budowlanych objętych ubezpieczeniem, k. 132-175,

-zeznania podatkowe spółki powodów, protokoły strat i bilanse, k.176-195,

-faktury na zakup palet z roku 2002, k.196-204,

-deklaracje w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych, k.205-213)

Sąd zważył co następuje:

Powodowie dochodzili w tym postępowaniu od strony pozwanej odszkodowania za mienie utracone w wyniku pożaru, który miał miejsce 11.08.2010 r. Legitymację bierną (...) S.A. uzasadniali odpowiedzialnością gwarancyjną, którą pozwana spółka przyjęła na siebie zawierając z powodami w dniach 27.11.2009 r., 7.02.2010 r. i 18.02.2010 r. umowy ubezpieczenia przywołanego wyżej mienia m.in. od skutków pożaru.

Zgodnie z art. 805 par. 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W niniejszej sprawie bezspornym było, iż strony zawarły trzy umowy ubezpieczenia dotyczące mienia powodów prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej. Zgodnie z treścią wniosków ubezpieczeniowych oraz polis potwierdzających zawarcie umów ubezpieczenia, przedmiotem ochrony w zakresie ryzyka wystąpienia ognia lub innych żywiołów były: mienie powierzone oraz środki obrotowe (zgodnie z par. 1 ust. 4 oraz par. 3 ust. 1 pkt 3 o.w.u.). Bezspornym jest również, iż w dniu 11.08.2010 r. doszło do zdarzenia w postaci pożaru, od ryzyka wystąpienia którego powodowie ubezpieczyli mienie.

Spór pomiędzy stronami dotyczył rozmiaru szkody do której doszło w ubezpieczonym przez stronę pozwaną majątku powodów w wyniku pożaru z 11.08.2010 r., wysokości należnego powodom w związku z tym odszkodowania.

Ze względu na fakt, iż strony zawarły trzy umowy ubezpieczenia dotyczące mienia należało, ze względu na przedmiot umów i szczególnie kształt regulacji o.w.u. odnośnie objętej każdą z tych umów materii, omówić oddzielnie treść każdego z trzech stosunków ubezpieczeniowych oraz kwestie dowodowe odnoszące się do każdego z tych kontraktów.

I. Szkoda w mieniu powierzonym w postaci palet drewnianych (umowa z 27.11.2009 r.).

W dniu 27.11.2009 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę ubezpieczenia, na podstawie której ochroną przed ryzykiem ognia i innych żywiołów objęto mienie powierzone. Umowę zawarto, jak wskazali ubezpieczający, w związku z przekazaniem powodom na przechowanie palet drewnianych w liczbie 7000 sztuk o wartości 199.000 zł. Sumę ubezpieczenia określono na 200.000 zł, okres ubezpieczenia na: 28.11.2009 r.- 27.11.2010 r.

Istotnym elementem zawartej umowy stały się również ogólne warunki kompleksowego ubezpieczenia (...). Zgodnie z par. 3 ust. 1 pkt 4 tychże o.w.u. mienie przyjęte w celu wykonania usługi bądź sprzedaży, zostało zdefiniowane jako rzeczy ruchome przyjęte w celu wykonania usługi (np. naprawy, remontu, przeróbki, czyszczenia, farbowania, prania, przechowania) bądź sprzedaży (par. 2 pkt 25 o.w.u.). W kolejnych postanowieniach o.w.u. stwierdzono (par. 46), że ubezpieczony **obowiązany jest prowadzić ewidencję ubezpieczonego mienia wraz z charakterystyką ubezpieczanych przedmiotów [...]**. W przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego rozmiar szkody w mieniu powierzonym ustalany jest zgodnie z o.w.u. **według wartości oznaczonej w dowodzie przyjęcia lub według kosztów zakupu tego mienia pomniejszych o stopień technicznego zużycia (wartość rzeczystwa)** bądź wartość kosztów naprawy uszkodzonego mienia według cen z dnia szkody, powiększonych o udowodnioną wartość nakładów ubezpieczonego, a w przypadku sprzedaży komisowej – z potrąceniem prowizji komisowej (par. 53 ust. 1 pkt 4 o.w.u.). Co istotne, przy ustalaniu wysokości odszkodowania uwzględnia się rachunek szkody sporządzony przez ubezpieczonego oraz okoliczności powstania szkody i stan faktyczny stwierdzone protokołem szkody przez przedstawiciela (...) S.A. przy współudziale ubezpieczonego. Jeżeli rozmiar szkody podany przez ubezpieczającego w rachunku szkody w istotny sposób różni się od ustaleń dokonanych przez (...) S.A., **podstawę ustalenia wysokości odszkodowania stanowi stwierdzony stan faktyczny** (par. 54 ust. 11 o.w.u.). Jeżeli suma ubezpieczenia przewyższa wartość rzeczystwą lub odtworzeniową ubezpieczonego mienia (nadubezpieczenie), **(...) S.A. odpowiada tylko do rzeczystwej** lub odtworzeniowej wartości przedmiotu szkody (par. 54 ust. 12 o.w.u.).

W ocenie Sądu, w pierwszym rzędzie należy wskazać, że ciężar dowodu szkody, podobnie jak i pozostałych okoliczności uzasadniających powstanie odpowiedzialności (z wyjątkiem szczególnych domniemań –np. akt. 429 k.c.) spoczywa na poszkodowanym jako powodzie. Stosuje się tu ogólną regułę rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. Jeżeli powód nie wykaże tej okoliczności (powstania szkody i jej wysokości) w sposób uzasadniający wniosek sądu (art. 233 k.p.c.) o istnieniu szkody, powództwo ulega oddaleniu ze wszystkimi skutkami w zakresie powagi rzeczy osądzonej.

Okoliczność, iż w przywoływanych wyżej o.w.u. wskazano ogólnie jakiego rodzaju dokumenty poszkodowany winien przedstawić celem zlikwidowania szkody nie przesądza, że ubezpieczyciel bezwzględnie winien zaakceptować stanowisko ubezpieczonego co do wysokości szkody będące konsekwencją treści tych dokumentów. Ubezpieczyciel ma prawo poddać te dokumenty (cały przedstawiony materiał) analizie pod kątem ich wiarygodności i przedstawić swoje stanowisko co do rozmiaru szkody. Konsekwencją sporu pomiędzy stronami co do wysokości uszczerbku będzie przyjęcie rozwiązań wskazanych w cytowanych par. 54 ust.11 i 12 o.w.u. Wbrew twierdzeniom powodów treść zapisów o.w.u. nie powoduje przerzucenia ciężaru dowodu w postępowaniu likwidacyjnym co do zaistnienia szkody na ubezpieczyciela. Brak także podstaw do przyjęcia stanowiska, że dochodzi do przerzucenia tegoż ciężaru na pozwanego w procesie odszkodowawczym przed sądem. W konsekwencji to powodowie w toku postępowania sądowego winni byli wykazać, że ponieśli taki a nie inny uszczerbek majątkowy i zawnioskować (przedłożyć) w związku z tym stosowne dowody.

Odnosząc się do kwestii będącej przedmiotem rozważań w tej części uzasadnienia należy zauważyć, że w przypadku będących przedmiotem umowy z 27.11.2009 r. 7.000 palet o deklarowanej wartości 199.000 zł powodowie przedłożyli tylko dwa rodzaje dokumentów pochodzących z okresu poprzedzającego zawarcie umowy, brak było dokumentów z późniejszego okresu, bowiem **nie prowadzono ewidencji ubezpieczonego mienia**.

Po pierwsze, dziewięć faktur z okresu 27.09.- 21.11.2002 r. obejmujących zakup przez S. K. (1) (jako nabywcę) od spółki (...) sztuk palet (każda faktura) za cenę 28,50 zł (każda paleta-cena netto) - łącznie 7.452 palet. W fakturach tych przedmiot sprzedaży został opisany lakonicznie jako „palety drewniane”, bez wskazania jakiego typu są to palety, ich rozmiarów, masy, czasu produkcji czy stopnia zużycia. Jedynie mając na uwadze jednakową cenę wszystkich palet można wnioskować, że wszystkie palety charakteryzowały się identycznymi w/w cechami, co jednak

nie daje możliwości nawet przybliżonego określania w oparciu o zapisy tych faktur ich ewentualnej wartości na dzień 11.08.2010 r.

Po drugie, powodowie przedstawili tzw. „protokół przekazania towarów na przechowanie firmie (...)s.c. (...) przez osobę fizyczną S. K. (1)” datowany na 27.11.2009 r. W protokole tym jako jedną z dwóch pozycji przekazywanych przedmiotów wskazano „Palety drewniane 7000 szt o wartości 199.000 PLN”. Protokół został podpisany dwukrotnie przez tę samą osobę (S. K. (1)) jako przekazującą towar i przyjmującą (jako osoba fizyczna i wspólnik spółki cywilnej). Także w przypadku owego „protokołu” cała informacja na temat przedmiotów przekazywanych sprowadza się do stwierdzenia, że są to „palety drewniane”, bez wskazania jakiego typu są to palety, ich rozmiarów, masy, czasu produkcji czy stopnia zużycia. Na podstawie tego dokumentu nie sposób również ustalić jaka jest relacja pomiędzy paletami przekazywanymi 27.11.2009 r. a paletami zakupionymi w roku 2002.

Bezpośrednio po zgłoszeniu szkody pożarowej powód S. K. (1) w oświadczeniu z 25.10.2010 r. skierowanym do (...) S.A. wyjaśniał, że „W hali magazynowej znajdowały się palety drewniane różnych typów i rozmiarów 400/800, 600/800, 800/800, 1000/800, 900/800, 1200/800, typu Dusseldorf oraz palety pod regips- płyty. Część palet dedykowana była pod konkretne linie produkcyjne różnych zakładów. Zakupiony materiał nie znalazł odbiorcy i dlatego znajdował się na magazynie”.

W pozwie z kolei powodowie krytycznie odnosząc się do sposobu prowadzenia postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela podnieśli, iż „w przypadku ustalenia wyjściowej wartości palet drewnianych pozwany błędnie przyjął założenie, że były to europalety. Palety, które uległy spaleni w pożarze należały do typu G/K. W obrocie handlowym tego typu palety wydawane są za uiszczeniem kaucji (nawet 100 zł netto). Koszt zakupu takiej palety z kolei wynosi dużo więcej aniżeli przyjęta przez pozwanego stawka (w załączeniu faktury firm (...) sp. z o.o., a także f-ra (...)sp. z o.o.)”.

Do pozwu powodowie dołączyli 8 sztuk zdjęć wykonanych prawdopodobnie po pożarze (k.218-225), które przedstawiać miały (oświadczenie z pisma powodów –k.565) znajdujące się w magazynie jako jedyne (tak wnioskować należy z treści wywodów zawartych w piśmie z k.565) palety o wymiarach 100cm x70 cm. Mimo słabej ostrości zdjęć można przyjąć, że istotnie przedstawiają one palety o takich rozmiarach obejmujących długość i szerokość (twierdzenia powodów, że wysokość tych palet wynosić miała –przy segmentie dwóch palet na sobie ustawionych -12 cm, należy zakwestionować bowiem z fotografii znajdującej się na k.222 akt wynika raczej, o ile przedstawia widok boczny palety, że wysokość jednej palety o której piszą powodowie nie przekraczała 10 cm).

Spośród świadków słuchanych w toku postępowania na temat typów przechowywanych palet wypowiedzieli się jedynie M. W. (1) i E. K. (1). Świadek E. K. podał, że w hali znajdowały się „europalety, niemieckie i materiałowe”, dodając, iż „z paletami była rotacja”(e-protokół z 7.03.2013 r., 20.00-21.00 i 26.30-27.00). Świadek M. W. (1) wskazywał na obecność w magazynie pomieszanych palet: jednorazowych, euro i dusseldorfów (e-protokół z 7.03.2013 r., 50.30-51.20).

Zasadniczo wymienione wyżej dowody i oświadczenia powodów to całość materiału zgromadzonego w tym postępowaniu a dotyczącego ubezpieczonych i następnie zniszczonych w wyniku pożaru palet drewnianych. Żadnych innych dowodów na okoliczność ustalenia rozmiaru szkody w tym zakresie powodowie nie zaoferowali.

Na wniosek strony pozwanej z kolei sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu pożarnictwa na okoliczność tzw. obciążenia ogniowego spalonej hali magazynowej co miało dać odpowiedź na pytanie czy w budynku powodów mogła ulec zniszczeniu deklarowana przez nich ilość przedmiotów. Przyczyną podjęcia takiej decyzji procesowej, poza wątpliwościami powstałymi w rezultacie analizy przedstawionego wyżej materiału sprawy była także treść ekspertyzy sporządzonej na zlecenie (...) S.A. w której stwierdzono, że w hali w momencie pożaru mogło znajdować się ok. 3,5 % podawanej przez powodów ilości materiałów. Zbliżone wnioski przedstawił wprawdzie w wydanej na potrzeby tego procesu opinii biegły F. M. (uznał, że straty mogły wynieść do 10 % wielkości podawanej w pozwie), jednak opinia ta została zakwestionowana skutecznie przez powodów (sąd podzielił stanowisko co do zasadności zarzutów względem opinii). Jednoznacznej opinii w tym zakresie (tzn. co do zgromadzonego w hali materiału) nie wydał kolejny opiniujący

w niniejszej sprawie biegły –R. K. (1), niemniej podczas składania na rozprawie w dniu 17.09.2015 r. ustnej opinii uzupełniającej stwierdził, że gdyby w hali była taka ilość materiału jak mówią powodowie, to hala uległaby złozeniu, tymczasem doszło jedynie do miejscowych odkształceń ścian. Wg opinii tego biegłego w chwili obecnej ocena ilości spalonego w hali materiału możliwa była tylko i wyłącznie na podstawie przeprowadzenia badań laboratoryjnych oraz przy wykorzystaniu komputerowych założeń scenariusza rozwoju pożaru do zrealizowania w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. Dowód ten nie został przeprowadzony z przyczyn leżących po stronie powodów, którzy nie podali żądanych przez SGSP informacji dotyczących masy i objętości materiałów znajdujących się w hali podczas pożaru. W ocenie Sądu przy dołożeniu należytej staranności powodowie byli w stanie określić pewien rząd obu w/w wielkości, skoro w trakcie postępowania wyliczali np. wstępnie objętość przechowywanych palet (k.565); ustalenie masy tychże palet również nie powinno nastęrczać większych problemów (podobne uwagi można poczynić także co do pozostałych materiałów, które miały ulec zniszczeniu). Zaniechanie powodów w tym przypadku musi być odczytywane (w kontekście treści art. 233 par. 2 k.p.c.) jako zachowanie uniemożliwiające ustalenie rzeczywistego rozmiaru poniesionej przez powodów szkody. Podkreślić przy tym należy, że za bezskuteczne trzeba uznać próby dezawuowania przez powodów dowodu z ekspertyzy SGSP. Na możliwość i potrzebę przeprowadzenia takiego dowodu wskazał biegły sądowy R. K., którego wiedza, doświadczenie i rzetelność nie zostały w trakcie tego procesu podważone, ekspertyza miała zaś zostać zrealizowana przez najważniejszą w kraju uczelnię pożarniczą, która w dodatku podjęła się wykonania zlecenia stwierdzając, że możliwe jest udzielenie odpowiedzi na zadane przez sąd pytania, po przedstawieniu żądanych danych.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, że powodowie nie wykazali by ponieśli, gdy idzie o omawiane tu palety, szkodę opisaną w uzasadnieniu pozwu. Podkreślić jeszcze raz należy, że w procesie odszkodowawczym to na poszkodowanym spoczywa (poza nielicznymi wyjątkami) ciężar wykazania szkody. Tymczasem w analizowanym przypadku powodowie w pierwszym rzędzie nie byli w stanie w istocie dokładnie określić, sprecyzować, skonkretyzować szkody w paletach w kontekście zawartej w dniu 27.11.2009 r. umowy ubezpieczenia i jej przedmiotu.

Lakoniczny opis zawarty w fakturach z 2002 r. oraz „protokole przyjęcia” z 27.11.2009 r. nie pozwala na dokładne ustalenie jakie palety zostały ubezpieczone.

Za podstawę rozważań o zasadności żądania pozwu Sąd zmuszony jest przyjmować te okoliczności faktyczne, które są wskazywane przez powoda (powodów) w uzasadnieniu takiego żądania i w kolejnych wypowiedziach procesowych uzupełniających podstawę faktyczną żądania (konsekwencja treści art. 321 k.p.c.).

W pozwie, co już wyżej podkreślono, powodowie stwierdzili, iż „w przypadku ustalenia wyjściowej wartości palet drewnianych pozwany błędnie przyjął założenie, że były to europalety. Palety, które uległy spaleni w pożarze należały do typu G/K”. Dodali następnie, odnosząc się do dołączonych 8 sztuk zdjęć wykonanych prawdopodobnie po pożarze (k.218-225), że zdjęcia te przedstawiać miały (oświadczenie z pisma powodów –k.565) znajdujące się w magazynie jako jedyne (tak wnioskować należy z treści wywodów zawartych w piśmie z k.565) palety o wymiarach 100cm x70 cm.

Tak zakreślona podstawa faktyczna sporu, gdy idzie o rodzaj zniszczonych palet, pozostaje w całkowitej sprzeczności z przywołanym wyżej oświadczeniem samego powoda złożonym 25.10.2010 r. a skierowanym do (...) S.A. w którym wymienił nie jeden lecz osiem rodzajów palet, które miały znajdować się w magazynie, w dodatku żaden z tych typów nie charakteryzował się rozmiarami podawanymi w toku procesu przez powodów. Świadcowie M. W. i E. K. wskazywali z kolei na obecność w hali trzech rodzajów palet, nie wymieniając palet opisanych na k.565 i znajdujących się na zdjęciach z k.218-225 oraz dodając, że „z paletami była rotacja” co świadczyć dodatkowo może o tym, iż nie znajdowały się w magazynie w chwili pożaru palety, które były w nim w chwili zawierania umowy ubezpieczenia.

By uwzględnić powództwo w kształcie określonym przez powodów Sąd zmuszony byłby do przyjęcia koncepcji według której jedynym i wystarczającym dowodem na zakres, wysokość poniesionej szkody (co do palet) pozostaje „protokół przyjęcia” z 27.11.2009 r. Dokument dwa razy podpisany przez samego powoda ad 1 w charakterze i przekazującego i przyjmującego, jak również określającego wartość towaru wedle bliżej nieokreślonych kryteriów. Zdaniem Sądu takie

rozwiązanie, oparcie się w istocie na oświadczeniu samego poszkodowanego co do wysokości szkody, pozostawałoby w sprzeczności z podstawowymi zasadami dowodzenia w procesach odszkodowawczych. Nb. nawet gdyby przyjąć, że to strona pozwana winna wykazywać, iż szkoda w majątku powodów była inna aniżeli podano w pozwie (którego to poglądu Sąd nie podziela) to przy takim materiale źródłowym który przedstawili powodowie również nie byłoby to możliwe (choćby kwestia ustalenia stopnia amortyzacji ubezpieczonych przedmiotów przy braku jakichkolwiek danych co do daty produkcji i stopnia zużycia), z winy samych powodów.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności i wcześniej sygnalizowane zastrzeżenia co ogólnego braku inicjatywy dowodowej i -co niezwykle istotne -zaniechanie czynności umożliwiających przeprowadzenie dowodu z ekspertyzy SGSP należało stwierdzić, że powodowie nie udowodnili w tym procesie, że ponieśli szkodę w ubezpieczonych paletach przewyższającą kwotę wypłaconego odszkodowania (15.369,20 zł).

II. Szkoda w mieniu powierzonym w postaci opon (umowa z 7.01.2010 r.).

W dniu 7.01.2010 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę ubezpieczenia, na podstawie której ochroną przed ryzykiem ognia i innych żywiołów objęto mienie powierzone. Umowę zawarto, jak wskazali ubezpieczający, w związku z przekazaniem powodom na przechowanie opon nowych i używanych w liczbie 905 sztuk o wartości 200.000 zł. Sumę ubezpieczenia określono na 200.000 zł, okres ubezpieczenia na: 8.01.2010 r.- 7.01.2011 r.

Podobnie jak przy umowie z 27.11.2009 r. elementem zawartej umowy stały się również ogólne warunki kompleksowego ubezpieczenia (...).

W przypadku umowy z 7.01.2010 r. należy odwołać się również do uwag ogólnych co do rozkładu ciężaru dowodu i obowiązków ubezpieczonego rozwiniętych powyżej w analizie zawartej w punkcie I rozważań.

Odnosząc się szczegółowo do kwestii będącej przedmiotem rozważań w tej części uzasadnienia należy zauważyć, że gdy idzie o rzeczy będące przedmiotem umowy z 7.01.2010 r., tj. 905 opon o deklarowanej wartości 200.000 zł powodowie przedłożyli tylko dwa rodzaje dokumentów pochodzących z okresu poprzedzającego zawarcie umowy, brak było dokumentów z późniejszego okresu, bowiem **nie prowadzono ewidencji ubezpieczonego mienia**.

Po pierwsze, deklaracje podatkowe dotyczące podatku od czynności cywilnoprawnych z przełomu lat 2009 i 2010. Z deklaracji tych nie wynika jakiego rodzaju przedmiotów czynności dotyczyły. Wnioskować należy o tym dopiero z poleceń przelewów należności podatkowych, w których podano, że chodzi o podatek od „umowy kupna opon”. Tak więc z dokumentów tych nie dowiemy się jakiego typu są to opony, o jakich rozmiarach, masie, czasie produkcji czy stopniu zużycia.

Po drugie, powodowie przedstawili tzw. „protokół przekazania opon na przechowanie firmie (...)s.c. (...)przez osobę fizyczną S. K. (1)” datowany na 4.01.2010 r. W protokole tym opisano przekazywane przedmioty jako „Opony nowe i używane sztuk 905 o wartości 200.000 złotych”. Protokół został podpisany dwukrotnie przez tę samą osobę (S. K. (1)) jako przekazującą towar i przyjmującą (jako osoba fizyczna i wspólnik spółki cywilnej). Także w przypadku owego „protokołu” cała informacja na temat przedmiotów przekazywanych sprowadza się do stwierdzenia, że są to „opony nowe i używane”, bez wskazania jakiego typu są to opony, ich rozmiarów, masy, czasu produkcji czy stopnia zużycia.

Powodowie podali, że nie dysponują fakturami zakupu tych opon, stwierdzając, że **prawdopodobnie spłonęły w pożarze magazynu**.

Wszyscy słuchani w toku postępowania świadkowie wypowiadali się na temat opon nie będąc w stanie podać innych informacji poza tymi, iż były to opony nowe i używane w różnym stanie.

Wymienione wyżej dowody i oświadczenia powodów to całość materiału zgromadzonego w tym postępowaniu a dotyczącego ubezpieczonych i następnie zniszczonych w wyniku pożaru opon. Żadnych innych dowodów na okoliczność ustalenia rozmiaru szkody w tym zakresie powodowie nie zaferowali.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, że powodowie nie wykazali by ponieśli, gdy idzie o opony, szkodę opisaną w uzasadnieniu pozwu. Podkreślić jeszcze raz należy, że w procesie odszkodowawczym to na poszkodowanym spoczywa (poza nielicznymi wyjątkami) ciężar wykazania szkody.

Jedyne co było możliwe do ustalenia to okoliczność, że w magazynie znajdowały się opony różnego rodzaju, o zróżnicowanym stopniu zużycia i bliżej nieokreślonej liczbie. Brak jakiejkolwiek wiedzy, nawet subiektywnych ocen, co do stanu przedmiotów, które winny podlegać wycenie. Brak charakterystyki ubezpieczonych opon sprawia, że jedynym punktem odniesienia w ewentualnych próbach określenia wysokości szkody byłby „protokół przyjęcia” z 4.01.2010 r. Dokument analogiczny do wcześniejszego, pochodzącego z 27.11.2009 r., dwa razy podpisany przez samego powoda ad 1 w charakterze i przekazującego i przyjmującego, jak również określającego wartość towaru wedle bliżej nieokreślonych kryteriów. Ponownie należy stwierdzić, że oparcie się w istocie na oświadczeniu samego poszkodowanego przy ustalaniu wysokości szkody, pozostawałoby w sprzeczności z podstawowymi zasadami dowodzenia w procesach odszkodowawczych.

Zauważyć trzeba, że taki stan materiału dowodowego w przypadku opon uniemożliwiał również stronie pozwanej wykazywanie stopnia zużycia opon (obniżenie odszkodowania) a sądowi dopuszczenie z urzędu ewentualnego dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości opon (jakie opony miałyby wyceniać biegły?).

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności i wcześniej sygnalizowane zastrzeżenia co ogólnego braku inicjatywy dowodowej powodów i zaniechanie czynności umożliwiających przeprowadzenie dowodu z ekspertyzy SGSP należało stwierdzić, że powodowie nie udowodnili w tym procesie, że ponieśli szkodę w ubezpieczonych oponach przewyższającą kwotę wypłaconego odszkodowania (9.050 zł).

III. Szkoda w środkach obrotowych (umowa z 18.02.2010 r.).

Podobnie jak przy dwóch wcześniejszych umowach i ten kontrakt podlegał regulacjom zawartym w ogólnych warunkach kompleksowego ubezpieczenia (...). Szczególnego podkreślenia wymaga przywoływana już wyżej okoliczność wynikająca z postanowień o.w.u. (par. 46), że ubezpieczony obowiązany jest prowadzić ewidencję ubezpieczonego mienia wraz z charakterystyką ubezpieczanych przedmiotów [...].

Poszkodowani przedłożyli w tym przypadku jedynie faktury potwierdzające zakup materiałów budowlanych, natomiast nie udostępniili dokumentów do weryfikacji deklarowanego stanu środków obrotowych przechowywanych w hali w dniu pożaru, tj. nie wykazali księgowego stanu magazynu.

Faktury na zakup środków obrotowych pochodzą m.in. z lat 2008 i 2009, umowa ubezpieczenia została zawarta w lutym 2010 r., natomiast do pożaru doszło w sierpniu 2010 r. Pomiędzy datą dokonania zakupów, zawarciem umowy ubezpieczenia a zdarzeniem ubezpieczeniowym prowadzona była na sąsiedniej nieruchomości (nieruchomościach) budowa osiedla domów.. Jak wynika m.in. z zeznań świadka E. K., na budowie tej na bieżąco wykorzystywano zgromadzone w hali materiały budowlane. Przy braku stosownej ewidencji, mimo wymogu jej prowadzenia, nie sposób ustalić jaka ilość materiałów zakupionych przez powodów celem wykorzystania na budowie została wydana z magazynu, a jaka w nim pozostawała w momencie wybuchu pożaru. Zdaniem Sądu naruszenie przez powodów postanowień o.w.u. co do prowadzenia urządzeń ewidencyjnych winno prowadzić do obciążenia ich skutkami braku dokumentów potwierdzających stan przedmiotów podlegających ubezpieczeniu w dacie zajścia zdarzenia wywołującego szkodę, bowiem co już wyżej podkreślano, to na poszkodowanym spoczywa ciężar dowodu szkody. Z tych względów oraz mając na uwadze zaniechania procesowe przywołane w uwagach zawartych w punktach I i II rozważań Sąd uznał, że także i w tym przypadku powodowie nie udowodnili zasadności swojego roszczenia.

Z wszystkich powyższych względów Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku o kosztach procesu rozstrzygając na podstawie art. 98 k.p.c.